

26 stycznia. Świętych Tymoteusza i Tytusa. O Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(2 Tm 1,1-8) * Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, posłany dla głoszenia życia obiecanego w Chrystusie Jezusie, do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć, pomny na twoje łzy, by napełniła mnie radość na wspomnienie wiary bez obłudy, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwaj w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że mieszka i w tobie. Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozпалиł na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. Nie wstydz się zatem świadectwa naszego Pana ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga.

(2 Tm 1,1-8)

Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, posłany dla głoszenia życia obiecanego w Chrystusie Jezusie, do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć, pomny na twoje łzy, by napełniła mnie radość na wspomnienie wiary

bez obłudy, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwiej w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że mieszka i w tobie. Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. Nie wstydz się zatem świadectwa naszego Pana ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga.

(Ps 96,1-2.3.7-8a i 10)

REFREN: *Głoście cześć Pana wśród wszystkich narodów*

Śpiewajcie Panu pieśń nową
śpiewaj Panu, ziemio cała.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoście Jego zbawienie.

Głoście Jego chwałę
wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie Jego cuda
pośród wszystkich ludów.

Oddajcie Panu, rodziny narodów,
oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę.
Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem.
utwierdził świat tak, że się nie zachwieje,
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

Aklamacja (Łk 4,18)

Pan posłał Mnie, abym ubogim głosił dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

(Łk 10,1-9)

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch, i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi!» Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże»”.

Komentarz:

Dwa wydarzenia starotestamentalne pomogą nam głębiej zrozumieć dzisiejszą Ewangelię. W Drugiej Księdze Królewskiej (4) Elizeusz daje swoją łaskę prorocką swemu słudze Gechaziemu i poleca mu iść jak najszybciej do ciężko chorego chłopca, za którym wstawiała się matka. Prorok mówi mu tak: „Przepasz biodra, weź łaskę moją w dłoń, a idź! Jeżeli spotkasz kogo, nie pozdrawiaj go; a jeżeli kto ciebie pozdrowi, nie

odpowiadaj mu. I położysz łaskę moją na chłopcu”. Otóż słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii zawierają oczywiste nawiązanie do tych słów proroka Elizeusza, a w Ewangelii Marka nawet czytamy, żeby uczniowie nie brali ze sobą niczego oprócz łaski. Zatem Panu Jezusowi, kiedy wysyłał swoich uczniów, aby głosili Ewangelię, wyraźnie chodziło o to, żeby oni poszli z orędziem i posługą uzdrowienia. Dobra Nowina jest orędziem zbawienia, uzdrawia nas z naszych duchowych chorób, podnosi nas z naszych grzechów.

Dzisiejszą Ewangelię często przytacza się na potwierdzenie tezy, że Ewangelia nie potrzebuje środków bogatych – że głoszenie Ewangelii jest bardziej skuteczne, kiedy używa się środków ubogich. Pan Jezus mówił przecież: „Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów”. Otóż zauważmy, że chodzi tu o tę samą logikę duchową, zgodnie z którą Dawid zwyciężył Goliata. Goliat był cały osłonięty pancerzem, głowę chronił mu hełm, a w ręku trzymał miecz – i naprzeciwko temu mocarzowi wyszedł Dawid z odkrytą głową i odsłoniętym ciałem: miał tylko procę i pięć kamyków.

I zwyciężył Goliata. Bo moc Boża lubi ujawniać się poprzez ludzką słabość.

Matka Boska z Medjugorje podpowiada nam, że również dzisiaj Dawid może zwyciężyć Goliata – Goliata niewiary i relatywizmu moralnego. Trzeba tylko, żebyśmy włożyli do naszej torby pięć kamyków. Te pięć kamyków to: 1) modlitwa na różańcu, 2) niedzielna Msza Święta i Komunia święta, 3) czytanie Pisma Świętego, 4) odnowienie praktyki postu, 5) comiesięczna spowiedź.

Tak, Pan Bóg kocha środki ubogie. Jeśli Ewangelia będzie przemieniała serce choćby tylko jednego człowieka więcej niż dotychczas, już świat zmieni się na lepsze.

O. Jacek Salij OP